

Ludwik Hass

Warszawa

Francuska gałąź „sztuki królewskiej” w życiu III Republiki i wolnomularstwa światowego (czas ideowego przełomu: 1870–1900)

Mowa tu będzie o mniej czy bardziej oficjalnych wystąpieniach i ujawnionych — najczęściej za zgodą je podejmujących — ważkich dla życia publicznego decyzjach francuskich organizacji wolnomularskich oraz o ich roli w życiu bratnich organizacji innych krajów. Należy przy tym mieć na uwadze, iż tego rodzaju struktur — wbrew potocznej wersji antymasońskiej, mówiącej o jednym centralnym masońskim ośrodku dyspozycyjnym w skali światowej — niezmiennie nad Sekwaną i w wielu innych krajach było po kilka, niekiedy nawet ostro się zwalczających. Ich postawy, dążenia i działania są poznawalne. Znajdują bowiem odzwierciedlenie przede wszystkim w ich, wprawdzie rzadkich, wystąpieniach publicznych, dokumentacji wewnątrzorganizacyjnej i w wymagających krytycznego potraktowania przez badacza publikacjach, również tych, które przeznaczone były dla szerokiej publiczności, czyli tzw. profanów. W stopniu mniejszym pomocne są materiały wspomnieniowe, nawet samych wolnomularzy, nieuchronnie wszak obciążone — jak wszelkie pamiętnikarstwo — momentem subiektywnym. Mało już owocne jest wnioskowanie o zamiarach i poczynaniach organizacji „sztuki królewskiej” (homonim wolnomularstwa) na podstawie zachowań publicznych i piśmiennictwa poszczególnych adeptów „sztuki” owej, nawet prominentnych, czy to w jej życiu organizacyjnym czy też w publicznym. Nie sposób bowiem ustalić, że ich działalność „profańska” (tj. w życiu społecznym, intelektualnym itp.) wynikała z przynależności do wolnomularstwa, była nią bezpośrednio uwarunkowana, ani też, iż w każdym przypadku działali w jego duchu; jeszcze bardziej wątplą podstawę miałyby traktowanie sukcesów danego polityka czy męża stanu — bez przedstawienia na to stosownej konkretnej dokumentacji — jako efektu jego przynależności lożowej.

*

Wolnomularstwo we Francji, zapoczątkowane pod koniec XVII w., korzeniami sięga Wysp Brytyjskich, lecz w królestwie Burbonów podwaliny pod nie kładli jakobicy emigranci zza Kanału, zatem katolicy, zwolennicy dynastii Stuartów. Natomiast w Anglii kształt ostateczny, którego wyrazem były wydane drukiem w początkach 1723 r. *The Constitutions of the Free-Ma-*

sons (czyli Konstytucja Andersona¹) nadali mu protestanci, zwolennicy dynastii hanowerskiej. Okoliczność ta chyba walnie przyczyniła się do tego, iż nad Sekwaną już wcześniej — odmiennie niż w innych krajach starego kontynentu czy w Ameryce Północnej — powołanej przez nich do życia w 1717 r. londyńskiej Wielkiej Łoży nie traktowano jako zwierzchnika czy najwyższy autorytet ruchu wolnomularskiego. Jednak wynikające stąd odmienności czy nawet rozbieżności nader długo nie uzewnętrzniały się, nurtowały go jedynie podskórnice. Tak działo się nawet w okresie napoleońskim — w szczytowych latach Rewolucji Francuskiej loże nadsekańskie zamarły — kiedy wyspiarskie placówki „sztuki” całkowicie i bez zastrzeżeń popierały swoją dynastię, podczas gdy te z drugiej strony Kanału wielbiły cesarza — „uzurpatora”. Łoże czynne przy jednostkach jego armii wraz z nimi przesuwały się coraz dalej na wschód, nad Wisłę i wybrzeża Adriatyku, gdzie jednały również miejscowych dla swego rozumienia zadań i celów wolnomularstwa. Postawy z jednej i drugiej strony Kanału, aczkolwiek przeciwstawne, formalnie dawały się pogodzić jako zgodne z zapisem Konstytucji Andersona o obowiązującej adepta lojalności wobec jego władzy krajowej.

We Francji czasu restauracji niektóre loże poniekąd już angażowały się po stronie przeciwników Burbonów. Wyraźniej zaś występowały opozycyjnie w latach monarchii lipcowej, nieliczne zaś w nich grupki skrajnie lewicowe wręcz w języku polityki formułowały swój punkt widzenia². Natomiast kierownictwo łóż skupionych w Wielkim Wschodzie Francji, tradycyjnie zajmujące konformistyczną postawą przystosowania się do każdej kolejnej władzy państwowej, nieraz stosowało wobec tego rodzaju „buntowniczych” placówek sankcje organizacyjne, zawieszano je na pewien okres, czy wręcz je „usypiało” (rozwiązywało). Te zaś swoich członków odnotowanych przez policję jako politycznie niebezpiecznych niekiedy pomijały w „tableaux” (spisy członków) corocznie przedstawianych swej centrali paryskiej³.

W latach Drugiego Cesarstwa Wielki Wschód, osłabiony zamachem stanu 2 grudnia 1851 r., w konsekwencji którego niektórzy działacze lożowi, politycznie zaangażowani lewicowo, znaleźli się na emigracji, podczas gdy do łóż licznie napływali — z inicjatywy czynników oficjalnych — ludzie ze środowisk konserwatywnych, ograniczał się do działalności filantropijnej. Jego szefami, czyli wielkimi mistrzami Francji, byli dostojnicy cesarscy. Pierwszy z nich, autorytarny książę Louis Murat, doprowadził do przyjęcia przez Wielki Wschód w 1854 r. konstytucji, która zobowiązywała członków łóż — analogicznie jak na Wyspach — do wiary w Boga. Czas jednak robił swoje, w lożach coraz liczniej zasiadali adepci wolnomyślni religijnie i nastawieni antymonarchistycznie. Toteż w 1865 r. Konwent organizacji wprowadził do

¹ Redaktor *The Constitutions...*, od którego wzięta się ich popularna nazwa, James Anderson, był pastorem prezbiteriańskim w Londynie.

² Aresztowani w lipcu 1833 r. mówcy na posiedzeniu żałobnym loży paryskiej „La Trinité Indivisible” (3 VII 1833) na cześć poległego w wyprawie Zaliwskiego Kacpra Dziewickiego, które stało się demonstracją francuskiej i międzynarodowej lewicy, w liście otwartym do wolnomularzy, napisanym 10 lipca tr. w więzieniu Sainte Pélagie w Paryżu, deklarowali: „Jesteśmy zatem republikanami, ponieważ jesteśmy przyjaciółmi moralności i postępu, to znaczy jesteśmy [wolno]mularzami, a rzeczą nie do pogodzenia jest [wolno]mularstwo i monarchia”. *Les Francs-Maçons détenus à Sainte Pélagie, à tous leurs frères*, b.m.ir.w. Wspomniana loża za zorganizowanie owego posiedzenia, w którym wzięło udział do tysiąca osób, w tym przedstawiciele innych łóż znanych z nastrojów rewolucyjnych, została przez Wielki Wschód zawieszona na jeden rok.

³ A. Bouton, *Les luttes ardentes des Francs-Maçons Manceaux pour l'établissement de la République 1815-1914*, Le Mans 1966, s. 98. Przykład takiej praktyki — certyfikat loży „La Trinité Indivisible” dla R. Wieszczyckiego, w którym zaznaczono „omis sur le Tableau”. Bibliothèque Nationale (Paris), FM²120.

konstytucji — na wniosek Alexandre–Marie Massola, byłego saintsimonisty, ucznia i przyjaciela wolnomularza Pierre–Joseph Prudhona, prawo do wolności sumienia. W powstałym zaś na początku wieku, znacznie mniej licznym, odłamie francuskiego wolnomularstwa, kierowanym przez Radę Najwyższą Francji, odkąd w 1869 r. jego szefem — czyli wielkim komandorem — został republikanin Isaac Adolphe Crémieux, członek Rządu Tymczasowego w 1848 r., toczyć zaczęły się dyskusje wokół demokratyzacji konstytucji tego odłamu („wolnomularstwo szkockie”) i usunięcia z niej wszelkiej wzmianki o Wielkim Budowniczym Świata (synonim wolnomularski Boga)⁴.

Pierwsze efekty dokonujących się w wolnomularstwie francuskim przemian na swój sposób uzewnętrzniły się wyraźniej kilka tygodni przed wybuchem wojny francusko–niemieckiej. Oto w czerwcu 1870 r. na godność wielkiego mistrza Wielkiego Wschodu został wybrany — w miejsce generała Émile Mellineta — Léonide Babaud–Laribière, „reprezentant ludu” w dniach II Republiki, za Cesarstwa skazany na banicję. W godzinach popołudniowych 4 września tr. republikańscy deputowani do parlamentu — niektórzy z nich należeli do łóż — proklamowali w ratuszu stołecznym Republikę. W ukonstytuowanym wieczorem tegoż dnia jej 11–osobowym Rządzie Ocalenia Narodowego 7 ministrów było wolnomularzami, jednym z nich — wspomniany Crémieux⁵. Inni adepci odgrywali dużą rolę w teraz tworzonych w wielu miastach komisjach municypalnych i komitetach obrony narodowej. Wielki mistrz został przez rząd mianowany prefektem departamentu Charonne, w którym się urodził⁶. Niektórym ludziom łoży teraz wręcz wydawało się, że cel ich ruchu został osiągnięty, twierdzili: „Nasze zadanie wykonane; dzieło wolnomularstwa ukończone. Możemy zamknąć nasze świątynie”⁷.

Upłynęło jednak zaledwie 8 miesięcy, a okazało się, jak duże różnice polityczne dzielą owych triumfatorów. W walce pomiędzy Komuną Paryską a rządem republikańskim w Wersalu ludzie „sztuki królewskiej” znaleźli się po obu stronach. Wśród przywódców Komuny była spora grupa wolnomularzy (m.in. Jules Vallès). Za nią opowiedziała się też znaczna większość łoż stołecznych. Ich delegacja przybyła 26 kwietnia 1871 r. do ratusza paryskiego, siedziby Komuny gdzie została serdecznie przyjęta. Dziesięć dni później zaś, 5 maja, wolnomularze paryscy, w tym 31 działaczy ruchu robotniczego, zwrócili się z apelem do współbraci na całym świecie. Nawoływali w nim do solidarności przeciwko obrońcom monarchizmu, do których zaliczyli członków rezydującego w Wersalu rządu i Zgromadzenia Narodowego. W tychże tygodniach łoży spoza stolicy, politycznie bardziej umiarkowane od paryskich, przysyłały do Wielkiego Wschodu i do Wersalu petycje nawołujące do pogodzenia się, ogłoszenia swobód komunalnych i potwierdzenia wierności Republice. Natomiast 29 maja, w dniach agonii Komuny, manifest dziewięciu członków Rady Zakonu (kierownictwo Wielkiego Wschodu) wyraził dezaprobatę dla zachowania stołecznych adeptów, oświadczenie zaś wielkiego mistrza, Babaud–Laribière’a, z 1 sierpnia nazwało Komunę „buntem przestępczym, który przeraził świat”⁸.

⁴ A. Combes, *De la dictature imperiale à la révolution du 18 mars 1871*, [w:] *Musée du Grand Orient de France et de la Franc–Maçonnerie Européenne*, Paris [ok. 1984], s. 25–26.

⁵ A. Guichard, *Les Francs–Maçons*, Paris 1969, s. 163. Według autora wolnomularzami było 9 ministrów, faktycznie jednak wymieniony w tej grupie J. Ferry był inicjowany w 1875, J. Favry zaś — dopiero w 1877 r.

⁶ M. J. Headings, *French Freemasonry under the Third Republic*, Baltimore 1949, s. 56. Nie była to nominacja wyjątkowa — np. członek Rady Zakonu (kierownictwo W. Wschodu) doktor medycyny Ange Guépin został wtedy mianowany prefektem departamentu Loire–Inférieure. *Tenue funèbre en mémoire du très–regretté F. Babaud–Laribière*, Bordeaux 1873, s. 14.

⁷ *Congrès Maç.: International de 1900*, Paris 1901, s. 89.

⁸ P. Chevallier, *Histoire de la Franc–Maçonnerie française: Missionnaire du libéralisme 1800–1877*, Paris

Jakkolwiek nie daje się ustalić, w jakim stopniu w każdej z obu tych deklaracji doszły do głosu przekonania ich autorów, na ile zaś kierowali się poczuciem realizmu, wymogów sytuacji, to nie można żywić wątpliwości, iż ogół, czy większość adeptów Wielkiego Wschodu nie uległa nastrojom, jakie teraz ogarniały Francję, zwrotowi ku zasadom „porządku” i do religijności. Przełożone z 29 maja 1871 r. na 4 września tr. — tj. w pierwszą rocznicę proklamowania Republiki — otwarci obrad Zgromadzenia Ustawodawczego (czyli konwentu) Wielkiego Wschodu miało dokonać rozliczenia organizacji z jej niedawnej przeszłości i ukierunkować jej przyszłą działalność⁹. Na posiedzeniu 6 września głęboko zdemokratyzowało ono strukturę organizacyjną. Zniosło powszechnie istniejącą w organizacjach „sztuki” godność wielkiego mistrza jako relikw porządków absolutystycznych, jego uprawnienia przełożyło na 33-osobową Radę Zakonu wybieraną przez konwent na okres jednego roku. Ona miała odtąd wybierać swego przewodniczącego (substytut wielkiego mistrza) i funkcjonariuszy—dostojników Wielkiego Wschodu. Pierwszym przewodniczącym został 10 września antykomunard Babaud-Larivière (poprzednio wielki mistrz), za którym opowiedziało się 18 spośród 21 głosujących. O dominującym na tym konwencie nastroju świadczyło, że zgłoszony przez przewodniczącego łóży w departamencie Gard, pastora Frédéric Desmons, wniosek o ogłoszeniu przez państwo amnestii dla komunardów nawet nie został poddany pod głosowanie jako mający charakter polityczny. Jednak komunardów nie usunięto z łóż. Grupa zaś działaczy wolnomularskich, skupiona wokół A.–M. Massola i E.–H. Brissota, zapoczątkowała kampanię subskrypcji na pomoc materialną odzinom „ofiar naszych waśni obywatelskich”, czyli rodzinom represjonowanych komunardów¹⁰.

Kolejnym, już bardziej wyrazistym przejawem przeżywanego przez wolnomularstwo francuskie ewolucji poglądów były przyjęcia w jego szeregi niektórych znamienitych kandydatów. Wśród panującej atmosfery wielkich zbiorowych pielgrzymek do Lourdes i Paray-le-Monial, popieranej przez władze państwowe budowy bazyliki Serca Jezusowego na Montmartre (w Paryżu), co miało być aktem pokuty za zbrodnie Komuny, petycji domagających się zakazu wolnomularstwa oraz represyjnych wobec łóż zarządzeń niektórych prefektów, odbyła się demonstracyjna inicjacja (przyjęcie do wolnomularstwa). Oto w 1875 r., kiedy biskup Félix-Antoine Dupanloup demonstracyjnie wystąpił z Akademii Francuskiej, na znak protestu przeciw wybraniu do niej znenawidzonego przez klerykałów 74-letniego filozofa—pozytywisty Emile Littré, ten zgłosił swoją gotowość wstąpienia do łóży „la Clément Amitié”

1974, s. 491–519; *Les Francs-Maçons et la Commune de Paris*, Paris 1871, passim; Lissagaray, *Historia Komuny Paryskiej 1871r.*, Warszawa 1950, s. 246–250; H. Coston, *La Franc-Maçonnerie sous la III^e République*, Paris 1942, s. 15; *Un siècle de la Maçonnerie. Historique de la L. Réunion des Amis Choisis de l'Or. de Béziers*, b.m.w. [1910], s. 46; X. Y. *Quali sono le benemerienze della Massoneria?*, „Rivista Massonica” 1905, nr 9, s. 398. Wykaz działaczy robotniczych sygnatariuszy apelu z 5 V 1871 r. — *Dictionnaire biographique du mouvement ouvrier français 1804–1871*, t. IX, Paris b.r.w., s. 203–204.

⁹ Zapowiedziany pismem z 12 VIII 1871 r. porządek dzienny konwentu z września tr.: „1. O Wielkim Mistrzostwie; 2. Rola Wolnomularstwa w wojnie z Prusami; 3. Środki, jakie przyjąć należy w sprawie manifestacji na rzecz Komuny; 4. Przyszłe stosunki wolnomularstwa francuskiego z niemieckim; 5. Wzmocnienie więzi łączących nas z naszymi nieszczęsnymi braćmi z Alzacji—Lotaryngii. *Un siècle...*, op. cit., s. 46.

¹⁰ *Tenue funébre...*, op. cit., s. 25; *Calendrier maçonnique du Grand Orient de France ... pour l'an 5871*, Paris 1871, s. 8, 39; A. Guichard, op. cit., s. 163, 164; *Calendrier... pour l'an 5885*, Paris 1885, s. 24–25; M. J. Headings, op. cit., s. 63; A. Combes, *Communards: le temps de la répression*, „Humanisme” 1998, nr 240, s. 79.

w Paryżu. Uroczystości jego do niej przyjęcia 8 lipca 1875 r. nadano wyrazistą wymowę ideowopolityczną. Wraz z nim bowiem, na tym samym posiedzeniu, wolnomularzem został przywódca Lewicy Republikańskiej, eksminister, a aktualnie członek Izby Deputowanych, Jules Ferry, oraz belgijski eksksiądz, lingwista i filozof Honoré Chavée. Obrzędowi ich inicjacji asystowało nie mniej niż 2 tys. wolnomularzy wśród nich wielu znanych polityków, jak Léon Gambetta (wygłosił wybitnie polityczne przemówienie okolicznościowe), Jules Simon, Charles Floquet, Eugène-Henri Brisson, Louis Blanc. W wystąpieniu poprzedzającym głosowanie w sprawie dopuszczenia go do wolnomularstwa, Littré oświadczył, że nie może potwierdzić ani zaprzeczyć istnieniu Boga, jako że żadne badania na to nie wskazują ani nie negują. Mimo że ta deklaracja pozostawała w oczywistej sprzeczności z artykułem pierwszym owej z 1854 r. konstytucji Wielkiego Wschodu, zobowiązującym do wiary w Istotę Najwyższą, zebrani opowiedzieli się za przyjęciem starego filozofa — i dwu pozostałych — w poczet członków. Przewodniczący na tym posiedzeniu scharakteryzował inicjację tej trójki jako „odpowiedź społeczności laickiej na wypowiedzenie jej wojny przez ultramontanizm”. O przebiegu owej uroczystości obszernie informowały dzienniki, łoża zaś wydała o niej specjalną broszurę, kolportowaną również wśród niewolnomularzy¹¹.

W rezultacie wolnomularstwo francuskie, z którego wycofywały się środowiska zachowawcze, nie zrażone nawet spadkiem liczby łoż na terenie Francji — z 305 w 1871 r. do 248 w 1879 r.¹² — wyraźnie przesunęło się ku postawom wolnomysłnym i jawnemu angażowaniu się po stronie sił postępowych. Działo się tak pod naciskiem mas członkowskich, a przy sprzeciwie dostojników wolnomularskich, wręcz wrogich takiej ewolucji. Stopniowo stawało się — najwyraźniej jego ogromna większość skupiona w Wielkim Wschodzie — ponadpartyjną organizacją obozu republikańskiego, poniekąd jego spoiwem.

Niebawem Wielki Wschód uczynił kolejny a decydujący krok w tym kierunku. Pod naciskiem rzeszy adeptów Rada Zakonu zdecydowała w 1876 r., żeby na najbliższym konwencie w sposób zasadniczy przedyskutować obowiązujący we wszystkich organizacjach wolnomularskich na całym świecie wymóg uznawania przez członków Boga czy Wielkiego Budowniczego Świata. Doroczny konwent 14 września 1877 r. — na miesiąc przed wyborami do Izby Deputowanych, które ujawniły nowy, pomyślny dla republikańców układ sił w kraju¹³ — po silnie oklaskiwanym przemówieniu wspomnianego już pastora Desmonsas uchwalił głosami przedstawicieli 135 łoż (przeciwko 76) zasadniczą zmianę dotyczącego tej kwestii artykułu 1. Konstytucji Wielkiego Wschodu. Jego pierwszemu paragrafowi, który stwierdzał, że „Ma ono [=wolnomularstwo] jako zasadę istnienie Boga, nieśmiertelność duszy i solidarność ludzką”, nadano całkowicie nowe brzmienie: „Ma ono za zasadę całkowitą wolność sumienia

¹¹ *Initiation des FF. Émile Littré, Jules Ferry, membres de L'Assemblée nationale, H. Chavée, Professeur de linguistique par la R.: L.: la Clémentine Amitié dans sa Tenue solennelle du 8 juillet 1875*, Paris 1875, passim; *Discours du fr.: Gambetta*, „La Chaîne d'Union 1883, nr 1, s. 6–7; *Chronique*, „Bulletin maçonnique de la Grande Loge Symbolique Écossaise” 1881, nr 15, s. 76. Szczegółowe sprawozdania z tej inicjacji opublikowały m.in. „La République Française” (10 VII 1875), „Le Temps” (10 VII 1875), Edmond About zaś obszernie omówił ją w „Le XIX^e Siècle” (11 VII 1875). Por. G. Coroyer, *Étude historique sur la Franc-Maçonnerie*, Paris 1923, s. 50–52.

¹² M. J. Headings, op. cit., s. 291 (dane dotyczą placówek W. Wschodu). W liczbie 305 łoż w 1871 r. znajduje się 11 łoż z terenu Alzacji i Lotaryngii, które się rozwiązały po aneksji tych terenów przez Niemcy.

¹³ W wyborach 14 i 28 października 1877 mandaty deputowanych uzyskało 320 kandydatów republikańskich i 210 monarchistów (w tym 112 bonapartystów).

i solidarność ludzką”. Z paragrafu zaś 2. — „Traktuje ono wolność sumienia jako prawo przynależne każdemu człowiekowi i nikogo nie wyklucza za jego wierzenia” pozostawiono tylko drugi człon. Natomiast w nie zmienionym kształcie zachowano 3. paragraf: „Jego hasłem jest: Wolność, Równość, Braterstwo”. Odpowiednio — w imię konsekwencji — postanowiono usunąć ze wszystkich nagłówków w dokumentach organizacyjnych tradycyjną inwokację „Ku chwale Wielkiego Budowniczego Świata”¹⁴. Ta decyzja konwentu miała — według wypowiedzi Desmonsa — uczynić z wolnomularstwa „obszerne schronisko, zawsze otwarte dla wszystkich umysłów szlachetnych i mężnych, dla wszystkich sumiennych i bezinteresownych poszukiwaczy prawdy, jednym słowem dla wszystkich ofiar despotyzmu i nietolerancji”¹⁵. Stworzyła też pole dla współpracy wolnomularstwa z ruchem wolnomysłcielskim¹⁶.

Konwent 1877 r. nie był jedynie epizodem bez długotrwałych konsekwencji. W 1880 r., mimo sprzeciwu przewodniczącego Rady Zakonu, Antoine de Saint-Jean, z rytuałów usunięto wszelkie formuły deistyczne. W 1887 r. zaś, przy ostrym sprzeciwie Wielkiego Kolegium Obrządków (organ Wielkiego Wschodu sprawujący zwierzchnictwo nad jego placówkami skupiającymi adeptów posiadających stopnie wtajemniczenia ponad trzeci, tj. mistrza), przyjęto nowe rytuały, „pozytywistyczne” — jak je nazywano z racji ich treści. Nastąpiło to po konsultacjach z lożami, które prawie jednogłośnie opowiedziały się za tymi innowacjami. One zaś nie ograniczały się do samej zmiany formuł ideowo-światopoglądowych, dotyczyły przede wszystkim konkretnego funkcjonowania organizacji, poniekąd wręcz jej charakteru. Obowiązujący w lożach wszystkich krajów zakaz prowadzenia na posiedzeniach dyskusji na tematy religijne i polityczne, usankcjonowany w artykule 15. konstytucji Wielkiego Wschodu, już jego doroczny konwent w 1885 r. — więc dwa lata wcześniej — zastąpił zapisem zabraniającym lożom brania bezpośredniego udziału w walkach międzypartyjnych. Swoją ogólnikowością stwarzał on pole do różnorodnych interpretacji dopuszczalności ich uczestniczenia w życiu publicznym¹⁷. Jesienią tegoż 1885 r., przewodniczącym Rady Zakonu wybrano, po raz pierwszy w dziejach tej instancji naczelnej, aktywnego polityka. Był nim działacz partii radykałów, deputowany do parlamentu Jean-Claude Colfavru. Zapoczątkowano tym ponad trzydziestoletni okres niczym nie wymuszonej symbiozy Wielkiego Wschodu z ową partią, która pół roku wcześniej obaliła gabinet Julesa Ferry’ego (też wolnomularza) i na trwałe zajęła kluczową pozycję w życiu politycznym III Republiki¹⁸.

Takie zmiany w ukierunkowaniu i zachowaniu politycznym Wielkiego Wschodu, w dużym stopniu odzwierciedlały nastroje jego członków, odmienne niż za II Cesarstwa. Wtedy bowiem w lożach spotkać było można wyznawców najrozmaitszych poglądów — wszak przyjmowano do nich zgodnie z obowiązującą tu zasadą tolerancji — natomiast pod tym względem sytuacja po 1870 r. szybko ulegała zmianie. Teraz kandydat na wolnomularza znany z przekonań rojalistycznych — co zresztą nie musiało pozostawać w sprzeczności z postawą liberalną — na ogół przepadał w balotażu (tajnym głosowaniu) w loży. Za to obecnie chętnie inicjowano

¹⁴ D. Ligou, *Il y a un siècle*, „Humanisme” 1977, nr 117, passim; S. Hutin, *Les Francs-maçons*, b. m. w. 1961, s. 108; *Report of Special Committee on French Masonry to the Grand Lodge of California*, [Paryż 1918], s. 7. Graficzne zestawienie tekstu artykułu 1. w redakcji sprzed 1877 r., z 1877 r. i późniejszej — *L'excommunication du Grand Orient de France*, „L'Acacia”, 1905, nr 33, s. 567.

¹⁵ *Banquet offert par la franc-maçonnerie au F. Desmons... le 22 septembre 1898*, Paris 1898, s. 7–8.

¹⁶ Wydany w 1877 r. przez komunarda Edgara Monteil *Catéchisme du libre penseur* był dedykowany „Wolnomularstwu Powszechnemu, stowarzyszeniu międzynarodowemu i bratniemu”.

¹⁷ D. Ligou, op. cit.

¹⁸ M. J. Headings, op. cit., s. 70.

w nich chociażby komunardów, np. Baudel został po zwolnieniu z więzienia nie tylko przyjęty do wolnomularstwa, wkrótce udzielono mu nawet wyższych stopni wtajemniczenia, podobnie potraktowano skazanego w 1871 r. na karę śmierci komunarda Gastna Da Costę i im podobnych. Ewolucja nastrojów politycznych i postaw światopoglądowych uzewnętrzniała się poniekąd w nazwach nowo powstających łóż, w rodzaju „L'Humanité” (1879 w Lisieux), „Égalité, Justice, Progrès” (1881 w Sedanie), „Les Droits de l'Homme” (1882 w Paryżu) czy nawet „Le Matérialisme Scientifique” (1887 w Paryżu). Współbrzmiały ze skłonnościami liczne młodego narybku łozowego. Dzięki niemu w dekadzie 1879–1889 liczba szeregowych placówek (tj. łóż symbolicznych) Wielkiego Wschodu na terenie Francji kontynentalnej zwiększyła się z 248 do 322, więc o ponad jedną czwartą, przekraczając ich stan z okresu schyłku II Cesarstwa (1870 — 314 łóż), kiedy były instytucją faworyzowaną przez władzę¹⁹.

Podobne nastroje i poglądy dochodziły równocześnie do głosu w drugim, znacznie mniejszym odłamie wolnomularstwa francuskiego, w tradycyjnie zachowawczym i dotąd wyraźnie stroniącym od jakiegokolwiek związku z polityką wolnomularstwie obrządku szkockiego, zarówno w jego naczelną magistraturze, Radzie Najwyższej, jak i w autorytarnie kierowanych przez nią łóżach, których przewodniczących mianowała (w Wielkim Wschodzie byli wybierani), sama zaś uzupełniała się przez kooptację. Tak więc na posiedzeniu Rady 21 maja 1873 r. jej wielki komandor I. A. Crémieux m.in. pouczył: „Pozostawmy każdemu jego swobodę polityczną i religijną [przekonań] ... Miejmy w naszych sercach, jak i na naszych ustach świętą i wielką dewizę Republiki i Wolnomularstwa: Wolność, Równość, Braterstwo!” W przemówieniu zaś 8 września tr. na uroczystym otwarciu wielkowschodniej loży „Alsace–Lorraine” w Paryżu podkreślił: „Nie, nie, polityka nie jest u nas zabroniona (...) Polityka dla wolnomularzy, to polityka pokoju, pojednania, szczerego zbliżenia. Tu [w loży] wszystkie wierzenia są dopuszczane, bez zwalczania się (...) Należy również dopuszczać wszelkie poglądy”. W oficjalnym dokumencie sprawozdawczym z prac Rady w 1875 r. wymieniono jako jedno z zadań wolnomularstwa „walczyć skutecznie przeciwko duchowi antyliberalnemu, który zagraża prawowitym zdobyczom społeczności ludzkiej”²⁰.

Tego rodzaju punkt widzenia wyraziściej i bardziej konsekwentnie głosiła grupa młodych „szkotów”, przeważnie zaangażowanych zarazem w działalność polityczną. Byli zaś wśród nich tej miary politycy, co Henri–Eugene Brisson, Charles Floquet, Camille Pelletan, Georges Perrin czy Edouard Lockroy. Chcieli zmusić Radę do udziału w życiu publicznym. Stawiali więc m.in. kwestię zrezygnowania z implikacji wynikających z tradycyjnej formuły „Ku chwale Wielkiego Budowniczego Świata”, jak i z niej samej. Na uroczystości 100–lecia inicjacji Woltera, celebrowanej 7 kwietnia 1878 r. w podwładnej Radzie loży „Le Mont Sinai”, jeden z tego grona — Albert Joly — gloryfikował owego myśliciela jako wielkiego prekursora rewolucji francuskiej końca XVIII w. Jednak u „szkotów” środowiska przywiązane do tradycji stawały nowatorom opór nieporównanie większy niż w Wielkim Wschodzie. Toteż pod koniec 1879 r., w atmosferze pierwszego wielkiego sukcesu demokracji w III Republice, jakim było zmuszenie prezydenta Edmé Mac–Mahona do dymisji, 12 łóż symbolicznych wypowiedziało postu-

¹⁹ P. Chevallier, *Histoire de la Franc–Maçonnerie française. La Maçonnerie: Église de la République (1877–1944)*, Paris 1975, s. 322; „Revue maçonnique” 1907, nr 333, s. 192; 1908, nr 336, s. 42; M. J. Headings, op. cit., s. 291. Por. „La Chaîne d'Union” 1886, nr 14, s. 396.

²⁰ *Fête Funébre. Procès-verbal de la Séance du 25^e jour de la lune Siwan*, Paris 1873, s. 20; P. Chevallier, jw., s. 539; *Résumé officiel des travaux du Suprême Conseil pour la France, 1875* (cyt. za: P. Virion, *Bientôt un gouvernement mondial?*, Saint–Cénére 1967, s. 30).

szeństwo Radzie. W lutym roku następnego powołały do życia nową organizację wolnomularstwa francuskiego — Wielką Lożę Symboliczną Szkoeką. W niej nie obowiązywała już owa kontrowersyjna formuła „Ku chwale...”. 12 kwietnia 1886 r. zaś, więc w kilka miesięcy po upolityczniającej loże uchwale konwentu wielkowschodniego, jednogłośnie powzięła analogiczną decyzję. Loże, które nadal dotrzymywały wierności Radzie Najwyższej, zostały jej dekretem z 7 listopada 1894 r. zwolnione spod jej zwierzchnictwa, a następnie powołały do życia Wielką Lożę Francji. W jej skład weszła po 1896 r. większość łóż Wielkiej Loży Symbolicznej Szkoekiej²¹sób ukonstytuowana kolejną centralą „sztuki królewskiej” we Francji okazała się tworem żywotnym. Wolnomularstwo definiowała w swej konstytucji analogicznie jak jej starszy partner, więc bez odwoływania się do momentów ezoterycznych, jako światowy związek opierający się na solidarności. W 1900 r. skupiała 58 łóż, czyli ponad pięciokrotnie mniej niż ówczesnie Wielki Wschód (320 łóż)²² Od początku lat osiemdziesiątych zarówno loże wielkowschodnie, jak i Wielkiej Loży Symbolicznej Szkoekiej starały się więc wychowywać swoich adeptów — zgodnie z istotą podejmowanych uchwał — nie tylko duchowo, ezoterycznie i filozoficznie, lecz również politycznie, ci zaś mieli pobrane w nich nauki stosować indywidualnie też w życiu publicznym. Włączali się zatem — z własnej inicjatywy — do akcji politycznych, czyli — jak to określano w języku „sztuki królewskiej” — do „bezpośredniej działalności zewnętrznej”. Z biegiem czasu zaczęto nawet w czasopismach organizacyjnych „sztuki królewskiej” informować o roli jej adeptów w rozmaitych stowarzyszeniach o charakterze politycznym. W 1887 r. Wielka Loża Francji np. nie ukrywała ich udziału w kierownictwie Ligi Propagandy Republikańskiej. Ją samą zaś charakteryzowała jako „instytucję mającą wiele punktów zbieżnych z wolnomularstwem, czy wręcz „pewien rodzaj wolnego wolnomularstwa”, jej zebrania — jako miejsce, „gdzie kontynuuje się dzieło wolnomularstwa”. Na dorocznej uroczystości łóż tej centrali, 4 grudnia 1887 r., mówcy — wśród nich też reprezentanci Wielkiego Wschodu — określali nominację sprzed dwu dni Charlesa Floqueta na premiera jako sukces również wolnomularstwa. Na posiedzeniu kierownictwa Wielkiej Loży, 24 kwietnia 1888 r., powzięto uchwałę, typu manifestu, która wzywała „wszystkich republikańców — w parlamencie i poza nim — żeby skupili się wokół niego [Floqueta], by zapoczątkować erę reform republikańskich i demokratycznych” i „położyć kres agitacji plebiscytarnej, prowadzonej z udziałem wszystkich wrogów Republiki”, zatem w pierwszym rządzie przez skupiony wokół generała Georgesa Boulangerera ruch zmierzający do obalenia instytucji republikańskich²³.

Od początku lat osiemdziesiątych zarówno loże wielkowschodnie, jak i Wielkiej Loży Symbolicznej Szkoekiej starały się więc wychowywać swoich adeptów — zgodnie z istotą podejmowanych uchwał — nie tylko duchowo, ezoterycznie i filozoficznie, lecz również politycznie, ci zaś mieli pobrane w nich nauki stosować indywidualnie też w życiu publicznym. Włączali się zatem — z własnej inicjatywy — do akcji politycznych, czyli — jak to określano

²¹ A. Coen, M. Dumesnil de Gramont, *La Franc-Maçonnerie Ecossaie*, Paris [po 1930], s. 37; A. Lantoine, *Le rite écossais ancien et accepté*, Paris 1930, s. 217–218, 221–222, 229–230; E. Goldheim, *Royal York und die französischen Logen*, „Bundesblatt” 1911, nr 3, s. 73–74; *Centenaire de l’initiation maçonnique de Voltaire...*, Paris 1878, s. 25; „Bulletin maçonnique de la Grande Loge Symbolique Écossaise” 1886, t. VII, s. 35; „Les Annales. Les Bulletin du Grand Orient de France” 1998/1999, nr 5, s. 22.

²² M. J. Headings, op. cit., s. 292. Wielka Loża Symboliczna Szkoeka w 1886–1889 skupiała 26 łóż, „Bulletin maçonnique...” 1887, nr 82, s. 240; 1890, nr 119, s. 244.

²³ *Séance du 14 novembre 1887*, „Bulletin maçonnique...” 1888, nr 94, s. 18; *Fête des loges confédérées*, ibidem 1887, nr 93, s. 149–166; [bez tytułu], ibidem 1888, nr 97, s. 12.

w języku „sztuki królewskiej” — do „bezpośredniej działalności zewnętrznej”. Z biegiem czasu zaczęto nawet w czasopismach organizacyjnych „sztuki królewskiej” informować o roli jej adeptów w rozmaitych stowarzyszeniach o charakterze politycznym. W 1887 r. Wielka Loża Francji np. nie ukrywała ich udziału w kierownictwie Ligi Propagandy Republikańskiej. Ją samą zaś charakteryzowała jako „instytucję mającą wiele punktów zbieżnych z wolnomularstwem, czy wręcz „pewien rodzaj wolnego wolnomularstwa”, jej zebrania — jako miejsce, „gdzie kontynuuje się dzieło wolnomularstwa”. Na dorocznej uroczystości łóż tej centrali, 4 grudnia 1887 r., mówcy — wśród nich też reprezentanci Wielkiego Wschodu — określali nominację sprzed dwu dni Charlesa Floqueta na premiera jako sukces również wolnomularstwa. Na posiedzeniu kierownictwa Wielkiej Loży, 24 kwietnia 1888 r., powzięto uchwałę, typu manifestu, która wzywała „wszystkich republikańców — w parlamencie i poza nim — żeby skupili się wokół niego [Floqueta], by zapoczątkować erę reform republikańskich i demokratycznych” i „położyć kres agitacji plebiscytarnej, prowadzonej z udziałem wszystkich wrogów Republiki”, zatem w pierwszym rządzie przez skupiony wokół generała Georges Boulangera ruch zmierzający do obalenia instytucji republikańskich²⁴.

Momentem przełomowym w procesie upolitycznienia się wolnomularstwa stało się nadzwyczajne posiedzenie Rady Zakonu 23 maja 1888 r. poświęcone stosunkowi do tego ruchu. Tym razem miało się wypowiedzieć kierownictwo — nie jak miesiąc wcześniej — organizacji niedużej, lecz wielotysięcznej i cieszącej się autorytetem w znacznych kręgach społeczeństwa. Już sama wiadomość o jego zwołaniu, która przedostała się na zewnątrz, wzbudziła duże zainteresowanie decyzjami, jakie mogły na nim zapaść. Toteż 23 maja zarówno wśród gromadzących się przed wejściem do strzeżonego tego dnia przez policję budynku Wielkiego Wschodu (przy ul. Cadet w północno-wschodniej części Paryża), w którym Rada zebrała się, jak i wewnątrz — poza salą obrad — wśród dziennikarzy, deputowanych i senatorów panowało duże podniecenie. Niecierpliwie czekano na wyniki posiedzenia. Rada 17 głosami, przy 6 przeciwnych, powzięła uchwałę, która przypominała adeptom „sztuki królewskiej” ich obowiązek „pozostawać wiernymi i energicznymi obrońcami Republiki, zdecydowanymi przeciwnikami polityki plebiscytarnej i cezarystycznej, która dziś zagraża prawdziwej demokracji”. Tekst tej, po raz pierwszy podjętej przez kierownicze gremium dużej i wpływowej organizacji wolnomularskiej, bezpośredniej ingerencji w życie polityczne kraju już wieczorem — w wyniku raczej świadomie popełnionej niedyskrecji — ukazał się w niektórych dziennikach nadsekańskich. Również wieczorem tego samego dnia odbyło się w „sali uroczystości” owego budynku przy ulicy Cadet zebranie założycielskie Stowarzyszenia Praw Człowieka i Obywatela. Udział w nim wzięło — jak informowało czasopismo wolnomularskie — 400 „republikańców”, przewodniczył zaś „obywatel” (tj. niewolnomularz) — Georges Clemenceau²⁵.

Na podstawie innej uchwały z tegoż 23 maja odbył się 3 lipca w Cyrku Zimowym kongres wolnomularzy Paryża i okolic podmiejskich, skierowany przeciw bulanżyzmowi. W dwa lata później — już po wyborach parlamentarnych z 22 września 1889 r., z których bulanżyzm wyszedł rozgromiony — konwent Wielkiego Wschodu postanowił przygniatającą większością

²⁴ *Séance du 14 novembre 1887*, „Bulletin maçonnique...” 1888, nr 94, s. 18; *Fête des loges confédérées*, ibidem 1887, nr 93, s. 149–166; [bez tytułu], ibidem 1888, nr 97, s. 12.

²⁵ *Chronique maçonnique*, „Bulletin maçonnique...” 1888, nr 98, s. 31; „Bulletin des travaux du Suprême Conseil de Belgique” 1889, nr 31, s. 297, 303–304; *Agitation dans la Franc-Maçonnerie*, „La Truelle” 1888, nr 4, s. 161–162. Dziennik „Le Radical” (własność wolnomularza Victora Simonda) informację o posiedzeniu Rady zatytułował: „Le Boulangerisme devant le Conseil de l’Ordre du Grand Orient de France”.

190 głosów — przy 17 przeciw i 2 wstrzymujących się — że wykluczeniu z łóż podlegają wszyscy, którzy brali udział w kierownictwie ruchu bulanzystowskiego oraz senatorowie i deputowani wchodzący w skład jego komitetów²⁶. Owe decyzje z y się punktem zwrotnym w politycznym zachowywaniu się Wielkiego Wschodu. Odtąd zabierał głos, niekiedy podejmował zarazem konkretne decyzje praktyczne — za jego przykładem poszła też Wielka Łoża — w sprawach polityki bieżącej, kiedy dochodził do konkluzji, że zagrożone są podstawowe wartości republikańskie. Polityczna Francja uważnie więc przysłuchiwała się dochodzącym z dorocznych konwentów głosom i podjętym tam uchwałom. Posunięciem politycznie dość jednoznacznym było postanowienie konwentu w 1892 r., zobowiązujące wolnomularzy będących radnymi miejskimi, departamentalnymi bądź członkami Izby Deputowanych do występowania za rozdziałem Kościoła od państwa i odpowiedniego głosowania w związanych z tym sprawach konkretnych, jak subwencje dla seminariów duchownych czy dla hierarchii kościelnej, likwidacja ambasady w Watykanie itp. Ustanowił też obowiązkową składkę członkowską na fundusz propagandy politycznej²⁷.

W zapoczątkowanej aresztowaniem 15 października 1894 r. kapitana Alfreda Dreyfusa głośniejszej „sprawie Dreyfusa”, która dostarczyła skrajnej prawicy pretekstu do kampanii rasistowskiej i antysemickiej, a Francję podzieliła na dwa ostro zwalczające się obozy, wolnomularstwo stopniowo zajmowało stanowisko. Już 9 stycznia 1895 r. — w 4 dni po degradacji kapitana na dziedzińcu Szkoły Wojskowej w Paryżu na podstawie wyroku sądu wojskowego — w stołecznej loży „Diderot” (Wielka Łoża) rozlegały się głosy o niedopuszczalności prowadzenia takiego procesu przy drzwiach zamkniętych w trybunale wojskowym. W najbliższych dniach następnym mówiono o tym również w innych lożach Paryża. Głos w tej sprawie zabrał m.in. adept lożowy Yves Guyot, redaktor naczelny dziennika „Le Siècle”, on też pierwszy w druku zgłosił wątpliwości co do zasadności wyroku. W gronie najwcześniejszych „dreyfusardów” (jak nazywano występujących w obronie zasądzonego kapitana) byli wolnomularze — politycy Joseph Reinach i Charles Risler oraz dziennikarz Arthur Ranc. Znajdowali się jednak adepci również w gronie sprzeciwiających się ewentualnej rewizji wyroku, np. polityk Félix-Jules Méline, którego gabinet upadł 15 VI 1898 r. z powodu twardego odmawiania wznowienia procesu. Opublikowany 13 stycznia 1898 r. w paryskim dzienniku „L'Aurore” słynny artykuł *J'accuse (Oskarżam)* pióra niewolnomularza Emila Zoli, który dał impuls nowemu etapowi „sprawy Dreyfusa”, poparło wielu wybitnych ludzi „sztuki królewskiej”, oni też weszli w skład pierwszego kierownictwa założonej 20 lutego tr. Ligi Praw Człowieka. Od lutego do czerwca wygłoszono w lożach Paryża, również na prowincji, wiele referatów na temat konieczności rewizji procesu. Kongres wielkowschodnich placówek regionu stołecznego — 23–25 VIII 1898 r. jednoznacznie uchwalił apel do wolnomularzy, premiera Brissona i ministra Leona Bourgeois, nawołujący do jak najenergiczniejszego działania „przeciwko tym, którzy konspirują przeciw Republice, przeciw Sprawiedliwości, przeciw Wolności”. Kulminacją tej kampanii stał się konwent we wrześniu tr. W jednogłośnie przyjętej i przekazanej uchwałę oświadczał, „że bronić i usprawiedliwiać (...) nielegalne posunięcia, jakie zarzuca się pewnym dowódcom wojskowym, jest zdradą rewolucji”. Po kilku wielkich manifestacjach zorganizowanych przez Wielki Wschód jego kolejny konwent w 1899 r. ponowił ubiegłoroczną deklarację, a za „pre-

²⁶ *Agitation dans la Franc-Maçonnerie*, „Bulletin maçonnique...”, s. 168; G. Bois, *Maçonnerie nouvelle du Grand Orient de France*, Paris 1892, s. 228–229.

²⁷ *Répertoire maçonnique contenant les noms de 30.000 francs-maçons de France et des Colonies*, Paris [1908], s. III.

stępcze i haniebne” uznał „tolerowanie kampanii przeciwko pewnej kategorii obywateli pod pretekstem ich rasy bądź wyznania”. Powściągliwa dotąd Wielka Loża Francji na posiedzeniu 2 października 1899 r. jednogłośnie uchwaliła list do prezydenta Émile Loubeta i rządu z wyrazami uznania za akt sprawiedliwości, jakim była amnestia dla Dreyfusa, i przypomnieniem „rządowi, że klerykalizm jest zawsze wrogiem”²⁸.

W 1899 r. Rada Zakonu Wielkiego Wschodu uchwaliła, że adepci zasiadający w Izbie Deputowanych i Senacie „winni co najmniej raz w roku spotykać się w lokalu Wielkiego Wschodu, żeby omawiać najważniejsze problemy Wolnomularstwa i Republiki”. Na odsłonięciu 19 listopada tr. na Place de la Nation w Paryżu pomnika Triumfu Republiki defilowały przed nim — wezwane do tego przez Wielki Wschód — 4 tysiące wolnomularzy w strojach obrzędowych i z insygniami pełnionych w lożach funkcji, wznoszono przy tym okrzyki: „Niech żyje Republika Socjalna! Przecz z jezuitami!”²⁹

W wiek XX zatem wkraczała francuska gałąź „sztuki królewskiej” — liczniejsza niż kiedykolwiek dotąd, w 1893 r. z myślą o zjednaniu warstw mniej zamożnych Wielki Wschód obniżył opłatę za inicjację i składkę członkowską³⁰ — jako ponadpartyjna organizacja obozu republikańskiego. Jawnie mówiła o swoim miejscu w nim, swoje zasady teraz odnosiła nie do abstrakcji, lecz do świata realnego. Zaczęła też szeroko deklarować swoją odpowiedzialność za dzień dzisiejszy i jutro kraju, nawet świata. Na forum międzynarodowym, jakim była Powszechna Konferencja Wolnomularska w Antwerpii 21–29 kwietnia 1894 r., delegacja Wielkiego Wschodu oświadczyła, że w imię dobra powszechnego włączył on „do ideału wolnomularskiego ideał ustroju państwowego, na rzecz realizacji którego nieprzerwanie prowadzimy w naszym kraju propagandę” i dlatego „nie oddzielamy więcej idei wolnomularskiej od dzieła rewolucji francuskiej i rozważanego priorytetu dla Republiki”. W agitacyjnej zaś broszurze dla nieczłonków określiła siebie: „kolebka naszej demokracji”, zatem w kategoriach politycznych³¹.

Te i im podobne deklaracje oraz decyzje organizacyjne największej nadsekwańskiej centrali „sztuki królewskiej” sprawiły, że silne liczebnie wolnomularstwo francuskie wkroczyło w wiek dwudziesty swego kraju jako wielka siła moralna jego szeroko pojętej, a wielce zróżnicowanej lewicy (prócz jej grup skrajnych), siła stojąca ponad jej codziennymi sporami wewnętrznymi, gierkami czy manewrami międzypartyjnymi, jako strażnik jej przywiązania do idei wolności, równości — przede wszystkim obywatelskiej, prawnej, formalnej — i braterstwa międzynarodowego, ponadetnicznego. Również, i to w oczach całej społeczności kraju — jako gwarant laickości państwa i życia publicznego. Taką pozycję w życiu kraju zachowało co najmniej do końca II wojny światowej.

Uchwała z 14 września 1877 r., proklamująca swego rodzaju neutralność czy obojętność religijną bądź wręcz areligijność wolnomularstwa, stanowiła ważną cezurę w rozwoju „sztuki królewskiej”, i to nie ograniczoną do jednej tylko Francji. Dotąd bowiem wiara w Najwyższą

²⁸ J. Denis, *La Franc-Maçonnerie et l’Affaire de Dreyfus*, „Humanisme” 1955, nr 233, s. 47–49; *Biografie massoniche*, „Rivista Massonica” 1977, nr 4, s. 250; *Compte-rendu aux ateliers de la Fédération des travaux du Conseil Fédéral et de la Grande Loge*, [Paryż 1899], s. 7–8.

²⁹ „Bulletin du Grand Orient de Belgique” 1899, s. 443; *La manifestation du dix-neuf novembre*, „Revue maçonnique” 1899, nr 237, s. 193; A. Mellor, *Les grands problèmes de la franc-maçonnerie aujourd’hui*, Paris 1976, s. 17.

³⁰ P. Chevallier, *Histoire... Église...*, op. cit., s. 12.

³¹ *Conférence Maçonnique Internationale d’Anvers*, Bruxelles [1895], s. 34–35; *La Vérité sur la Franc-Maçonnerie*, b.m. i r.w. [po 1896], s. 6.

Istotę, obojętnie jak nazywaną, która dała początek światu, życiu i człowiekowi, stanowiła jedną z kilku niekwestionowanych kardynalnych zasad tego ruchu na całym świecie. Owa zaś decyzja konwentu była równoznaczna z pojawieniem się w wolnomularstwie schizmy, bynajmniej nie w skali jednego tylko państwa. Podjęła ową uchwałę wszak organizacja tradycyjnie, od ponad wieku ciesząca się autorytetem w wielu krajach, również poza starym kontynentem, gdziekolwiek tam posiadająca podległe sobie loże. Wprawdzie klęska wojenna Francji w 1870 r. i jej następstwa (m.in. Komuna Paryska) nieco pomniejszyły te wpływy, jednak nie położyły im kresu. Toteż ortodoksja wolnomularska, najsilniejsza na Wyspach Brytyjskich, kolebce wolnomularstwa, teraz wręcz rzuciła Wielkiemu Wschodowi Francji wyzwanie. Wielka Loża Irlandii, nie czekając nawet na oficjalne zawiadomienie znad Sekwany o zmianie dokonanej w konstytucji, już 2 listopada 1877 r. zawiadomiła Wielki Wschód o zerwaniu z nim stosunków. W 20 dni później analogiczną decyzję podjęła Rada Najwyższa Irlandii. W ślad za nimi natychmiast poszła Rada Najwyższa Anglii, zakazując 22 listopada swoim placówkom, skupiającym wtajemniczonych od 4 do 33 stopnia, utrzymywać jakiegokolwiek kontakty z Wielkim Wschodem Francji i jego lożami wszelkich stopni³².

Zjednoczona Wielka Loża Anglii, co najmniej od początku wieku rywalizująca z Paryżem o wpływy w świecie „sztuki królewskiej”, w uchwale konwentu dostrzegła sposobność do zwiększenia jego kosztem zasięgu swego oddziaływania. Znajdowała się natomiast w sytuacji bardziej skomplikowanej niż jej odpowiednik irlandzki, gdyż z Wielkim Wschodem nie utrzymywała stosunków, nie mogła ich więc zerwać. Komitet Zjednoczonej Wielkiej Loży 5 grudnia rozpatrzył kwestię francuskiego usunięcia formuły Wielkiego Budowniczego Świata i doszedł do wniosku, iż do jakiegokolwiek loży angielskiej odtąd nie może być dopuszczony jako członek, ani jej odwiedzać, adept zagraniczny, jeśli nie uznaje, że wiara w Wielkiego Budowniczego jest jedną z podstawowych zasad Zakonu Wolnomularskiego. Konkluzję taką — wraz ze sprawozdaniem z przebiegu dyskusji — Komitet 6 marca 1878 r. przedstawił Wielkiej Loży. Ta, usilnie nakłaniana przez zastępcę wielkiego mistrza (zarazem wielkiego komandora Rady Najwyższej Anglii) Henry Howarda Molyneux, earla of Carnarvon, przedstawił jej wniosek jednogłośnie zaaprobowana. Za jej przykładem poszła Wielka Loża Szkocji. Londyn zachęcał też centrale „sztuki królewskiej” w innych państwach, by w tej sprawie poszły jego śladem. Usłuchały go wielkie loże północnoamerykańskie, krajów skandynawskich oraz niemieckie i stosunki z Paryżem zerwały³³.

Wielki Wschód usiłował przeciwdziałać akcji izolowania go w świecie wolnomularskim. Twierdził, że za granicą opacznie pojęto sens jego decyzji z 1877 r., nie można jej przypisywać charakteru antyreligijnego, jak to uporczywie czyni Londyn, wynikała ona bowiem z tolerancyjnych poglądów, tradycyjnych w wolnomularstwie francuskim. Z takiej treści listem zwrócił się 28 listopada 1884 r. przewodniczący Rady Zakonu, Charles Cousin, do wielkiego mistrza Anglii Alberta księcia Walii, więc szefa organizacji sterującej w skali światowej wrogą kampa-

³² H. Gerber [H. Gruber], *Der „giftige Kern” oder die wahren Bestrebungen der Freimaurerei*, Berlin 1899, s. 288–289.

³³ J. Corneloup, *Universalisme et Franc-Maçonnerie. Hier — aujourd'hui*, Paris 1963, s. 72; tenże, *Préface-introduction*, w: L. J. Piérol, *Le Cowan!*, Paris 1966, s. 18. Nie wszystkie zagraniczne centrale zrywające z Wielkim Wschodem traktowały ten krok pryncypialnie. Wielka Loża Krajowa Szwecji i Norwegii, jakkolwiek pismem z 20 XII 1878 zerwała stosunki z nim, jednak nadal korespondowała z jego Sekretariatem. Bibliothèque Nationale (Paris), sygn. Rés. FM²154, t. Suède, Stockholm, Grande Loge Nationale de Suède, listy z 1882, 1888, 1901.

nią. Odpowiedź z 12 stycznia 1885 r., zatem stosunkowo szybka, podpisana przez wielkiego sekretarza Zjednoczonej Wielkiej Łoży, pułkownika Shadwella H. Clerke, była twarda i jednoznacznie negatywna — pretensje Paryża całkowicie odrzucała jako nieuzasadnione. Wskazywała na zasadę wiary w Boga, bez której „żadne stowarzyszenie nie ma prawa powoływać się na dziedzictwo tradycji dawnego i czystego mularstwa”³⁴.

U podstaw owej pełnej oburzenia i zgorzienia reakcji wolnomularstwa angielskiego leżały chyba motywy nie jedynie metafizyczne, również pragmatyczne. Obawiało się, żeby zaangażowanie się francuskiego wolnomularstwa w czynną politykę nie stało się złym przykładem dla organizacji „sztuki królewskiej” w brytyjskich dominiach i satelitarnych państwach pozaeuropejskich, skłaniało je do udziału w wysiłkach zmierzających do usamodzielnienia się ich krajów. Kwestionowana uchwała paryska dawała Londynowi wygodny pretekst do ograniczenia kontaktów rywała z organizacjami i pojedynczymi lożami w innych państwach, do zniwelowania w nich jego wpływów³⁵.

Członkowie wielkowschodnich placówek, akcją Londynu pozbawieni tradycyjnego dostępu do większości łóż na świecie, szybko odczuli, że już nie są wolnomularzami „jak inni”. Zrodziło to u nich przeświadczenie, iż stali się ofiarami niesprawiedliwości, może nawet zarazem obłudy brytyjskiej. Ich loże reagowały więc bojowo, niekiedy nawet gwałtownie na zarzuty docierające z zagranicy. Podkreślały zatem swoje agnostyczne podejście do spraw wiary, czyniły z siebie przywódców niezależności narodowej zagrożonej hegemonistycznymi aspiracjami anglosaskimi. Takie nastroje i odczucia niemal natychmiast znalazły wyraz w znamiennej decyzji. Artykuł 41. konstytucji Wielkiego Wschodu, stanowiący, że nie zakłada on łóż w krajach posiadających własne centrale wolnomularskie, konwent, obradujący 9–14 września 1878 r. pod przewodnictwem Antoine de Saint-Jeana, po dyskusji uchwalił dużą większością głosów uzupełnić ów artykuł słowami „pozostające w braterskich z nim [= Wielkim Wschodem Francji] stosunkach”³⁶. Pozwoliło to przełamać ostracyzm anglosaski przez powołanie niebawem łóż Wielkiego Wschodu Francji w Anglii i Stanach Zjednoczonych. W rezultacie nurt wolnomularstwa liberalnego czy agnostycznego (później określanego się też jako adogmatyczny) mógł się wyodrębnić organizacyjnie również poza Francją, zaś Wielki Wschód znad Sekwany stał się jego nieformalnym ośrodkiem centralnym. Na Paryż odtąd orientowały się podobnie nastawione pojedyncze loże oraz całe centrale innych państw. Było to zarazem elementem w ogóle wpływów francuskich na świecie.

We Francji ostatniej dekady XIX w. wolnomularstwo złamało również jeszcze jeden z kilku swoich dotychczasowych kanonów — wyłączną przynależność do niego mężczyzn. Wprawdzie w XVIII w. i pierwszych dekadach następnego spotkać tu było można również kobiety, lecz ich status nie był równoprawny z męskim. Należały do odrębnych łóż, każda z nich pozostawała

³⁴ S. H. Clerke, *Lettre à l'illustre Frère Charles Cousin...*, „Bulletin du Grand Orient” 1885, s. 954–955; A. Bernheim, *Camille Savoie...*, „Eleusis” 1980, nr 5, s. 356.

³⁵ Tęgo rodzaju przypuszczenie nasuwa wcześniejsze zachowanie się brytyjskich wielkich łóż wobec ewolucji dokonującej się w Wielkim Wschodzie Belgii. Już w 1854 r. skreślił on artykuł 135 swej konstytucji z 1831 r., zabraniający lożom w jakikolwiek sposób zajmować się problemami politycznymi bądź religijnymi. 27 V 1871 zaś — zatem 6 lat wcześniej niż we Francji — tenże Wielki Wschód usunął z konstytucji zapis o formule Wielkiego Budowniczego Świata, zasadę, że król Belgii jest protektorem belgijskiego wolnomularstwa, i dożywotność godności wielkiego mistrza. Brytyjskie centrale na te zmiany w ogóle nie zareagowały. „Bulletin du Grand Orient de Belgique 5926”, Bruxelles 1926, s. 18–19.

³⁶ „Bulletin du Gr.: Or.: Belgique. Cinquième année — deuxième fascicule, 1878”, Bruxelles 1881, s. 205–208.

pod opieką konkretnej placówki męskiej i z tej racji nosiła nazwę jej loży adopcyjnej. W takiej zaś godności funkcje były obsadzane podwójnie: przez kobietę i mężczyznę z placówki patronującej. Adopcyjne nie miały też jakiegokolwiek wpływu na funkcjonowanie krajowej centrali „sztuki królewskiej”, ich przedstawicielki nie uczestniczyły w wyborach jej dostojników. Takie porządki były odpowiednikiem ówczesnej sytuacji cywilnoprawnej kobiet. Wszak trudno byłoby traktować kobietę jako osobę „wolną w loży wolnej” — jak definiowano status wolnomularza — w czasach, kiedy córki, nawet dorosłe, prawnie znajdowały się pod opieką swego ojca, po zamążpójściu zaś pod taką męża. Ową nierówność sankcjonował nawet kodeks cywilny I Cesarstwa. W latach restauracji Burbonów loże adopcyjne już tylko wegetowały i stopniowo zanikały.

Problem udziału kobiet w „sztuce królewskiej” znów stanął na porządku dziennym dopiero po pojawieniu się w życiu publicznym Francji bojowego feminizmu, którego początki sięgały czasów II Cesarstwa, w 1869 r. została utworzona Liga Kobiet. Feministki, postulujące równouprawnienie cywilne i polityczne kobiet, ich integrację w życie społeczne, ekonomiczne i polityczne, domagając się dla nich czynnego i biernego prawa głosu — dlatego nazywano je też sufrażystkami (od francuskiego słowa *suffrage* — głos wyborczy) — nie mogły w kraju, w którym wolnomularstwo było zjawiskiem względnie masowym, nie postawić również kwestii jednakowego z mężczyznami prawa do wtajemniczenia wolnomularskiego i takiego udziału w lożach. Akceptacja tego postulatu przez stronę męską okazała się jednak nieprosta, centrale „sztuki królewskiej”, nawet te mniej czy bardziej otwarte na innowacje w życiu publicznym, wzbierały się przed zrobieniem u siebie takiego kroku w kwestii kobiecej. Zdecydowała się na to młoda placówka niedawno utworzonej, poniekąd schizmatycznej Wielkiej Loży Symbolicznej Szkockiej — założona 9 VIII 1880 r. w podparyskiej miejscowości Le Pecq (departament Seine-et-Oise) loża „Les Libres Penseurs”. Jej przewodniczący, udzielający się w ruchu emancypacyjnym kobiet, senator Georges Martin, był współzałożycielem owej Wielkiej Loży, następnie członkiem jej Komisji Wykonawczej. W związku z tą decyzją placówka z Pecq z konieczności wystąpiła ze swej dotychczasowej centrali, ukonstytuowała się ponownie, teraz jako Loża Autonomiczna, i w ostatnich dniach grudnia 1881 r. wysłała do ważniejszych loż oraz indywidualnie do znanych z aktywności adeptów zaproszenia do udziału w posiedzeniu 14 stycznia 1882 r., na którym miała być przyjęta do wolnomularstwa Marie Adélaïde de Deraismes. Kandydatka, 53-letnia, materialnie niezależna osoba, była w kołach politycznych dobrze znana. Pochodziła z zamożnej rodziny, a za II Cesarstwa stała się głośna jako antyklerykalnie nastawiony mówca. Jakkolwiek republikanka, powstrzymała się następnie od całkowitego uznania Komuny; w Paryżu prowadziła lewicowy salon, była też jedną z czołowych działaczek ruchu emancypacyjnego kobiet, przewodniczącą Ligue pour l'Amélioration du Sort de la Femme et la Revendication de ses droits. Toteż jej inicjacja wolnomularska stała się głośnym wydarzeniem, dziennikarz Léon Richier — wolnomularz, do 1878 r. przewodniczący stołecznej loży „Les Disciples du Progrès” — opublikował o nim triumfalne artykuły w rozmaitych pismach feministycznych. Jednak po kilku miesiącach większość członków loży w Pecq znów podporządkowała się porzuconej przez siebie centrali. W rezultacie członkostwo Deraismes zawiśło w powietrzu³⁷.

Wielki Wschód Francji — w innych dziedzinach nastawiony reformatorsko — nadal nie dopuszczał myśli o przyjmowaniu kobiet w swoje szeregi. Jedyne ustępstwo, jakie w tej kwestii

³⁷ E. Brault, *La Franc-Maçonnerie et l'émancipation des femmes*, Paris 1953, s. 123–126, 144; B.: Georges Martin, „Feuilles d'Information. Grand Orient de Belgique” 1984, nr 138, s. 11; A. Mellor, *Logen...*, s. 196.

poczynił, to uznanie u schyłku lat osiemdziesiątych ewentualności, że „jeśli dla nas jest to niemożliwe, byłoby być może możliwe dla innych [organizacji wolnomularskich]”³⁸. Zaistniała więc, oczywista dla części feministek i popierających je adeptów, potrzeba nowej organizacji „sztuki królewskiej”. Na jej powołanie zdecydowali się Deraismes i Martin. Po wstępnych naradach z potencjalnymi kandydatkami do niej, dopiero 1 czerwca 1892 r. i 4 marca 1893 r. — 11 lat po inicjacji Deraismes — w Paryżu, w zaadaptowanym na świątynię wolnomularską salonie innej działaczki feministycznej, założycielki Société pour l’allaitement maternel (Towarzystwo Karmienia Piersią Macierzyńską) Marii Becquet de Vienne, inicjowano 13 kobiet. Sprawy potoczyły się teraz szybko. W ciągu następnych 20 dni przyjęto do wolnomularstwa jeszcze trzy kobiety, a niemal całemu narybкови nadano stopnie czeladnika i mistrza. To 17-osobowe grono kobiet, wespół z Martinem, 4 kwietnia 1893 r. powołało w Paryżu lożę (przewodniczącą wybrano Deraismes) oraz zwierzchnią nad nią Wielką Lożę Symboliczną Szkołą Mieszana „Prawo Człowieka” („Le Droit Humain”). Kroki te były równoznaczne z utworzeniem również nowego obrządku — mieszanego, gdyż skład stosujących (uprawiających) go był mieszany, dwupłciowy. Zatem we Francji w ostatniej dekadzie XIX w. ukształtowało się pierwsze wolnomularstwo nie w pełni tradycjonalistyczne³⁹.

W jego grupie założycielskiej było — prócz już wymienionych — kilka innych kobiet znanych w świecie kultury bądź polityki, jak Clémence Royer, tłumaczka podstawowego dzieła Darwina *O powstawaniu gatunków drogą doboru naturalnego*, zarazem jedna z założycielek w 1880 r. Międzynarodowego Związku Wolnej Myśli, czy Maria Esther Arundale Martin, redaktor „Journal des Femmes”, nie mająca żadnego zawodu Marie Eugène Laine, żona senatora Martina. Niektóre z tego grona już wcześniej wspólnie działały w ruchu feministycznym. Deraismes była przewodniczącą Biura Komisji Organizacyjnej zaplanowanego na 1889 r. Francuskiego i Międzynarodowego Kongresu Prawa Kobiet, Royer — honorową przewodniczącą tego Biura (jego honorowym przewodniczącym — wspomniany już Richier), skarbnikiem — inicjowana w marcu 1893 r. Anna Antoinette Deraismes, zamężna Feresse, siostra przewodniczącej⁴⁰.

Siła przyciągania nowego obrządku początkowo była nieduża, na początku 1895 r. — po dwu latach istnienia — zrzeszała zaledwie 38 kobiet i 5 mężczyzn, wyłącznie z Paryża. Wśród narybku znajdowała się przyjaciółka nie żyjącego już Julesa Vallès, członek redakcji socjalistycznego pisma „Le Cri du Peuple” Caroline Rémy, bardziej znana jako Séverine oraz nauczycielka szkoły podstawowej Louise Barberouse. Inicjowana została też uczestniczka Komuny, potem emigrantka (do amnestii w 1880 r.), bojownicza pacyfistyczna Maria Pognon⁴¹.

W tymże 1895 r. zarysował się przełom w rozwoju tego nowego wolnomularstwa — wyszło poza rogatki stołeczne. Pierwszą jego placówkę na prowincji instalowano (obrzędowo otwarto) 25 sierpnia w Blois, kolejną — 5 września w Lyonie. Jej założycielką była socjalistka Marie Bonneval. Zapisanie 9 listopada do rejestru Wielkiej Loży Mieszanej placówki w Zu-

³⁸ Okólnik W. Wschodu z 19 VI 1889, cyt. za: *Congrès des LL. du Nord de la France*, Havre 1910, s. 16.

³⁹ G. Martin, *Etude abrégée de la Franc-Maçonnerie Mixte et de son organisation*, [Paryż po 1898], s. 81–91; E. Brault, op. cit., s. 149, 165.

⁴⁰ M. Bourdoulous, *The origins...*, „International Bulletin. Order of International Co-Freemasonry «Le Droit Humain»” 1992, nr 2, s. 6; *Congrès Français et International du Droit des Femmes*, „Bulletin maçonnique...” 1889, nr 109, s. 20; E. Brault, op. cit., s. 149; A. Melor, *Logen...*, s. 203.

⁴¹ E. Brault, op. cit., s. 166; A. Mellor, *Logen...*, s. 477; R. Boyau, *Histoire de la Fédération Française de l'Ordre Maçonnique Mixte International Le Droit Humain*, [Bordeaux] 1962, s. 187–188.

rychu oznaczało, że przekroczyło granice Francji. W ciągu tego roku jego loże odwiedziło na prawach gości około 400 członków innych central, również niefrancuskich. W ostatnim dniu roku liczyło już 82 adeptów obojga płci, czyli w minionych 12 miesiącach podwoiło ich liczbę. Realna była też perspektywa ukonstytuowania się drugiej loży w Paryżu oraz kolejnej w Rouen, co urzeczywistniło się już w roku następnym⁴².

Mimo swej nadal skromnej liczebności obrządek mieszany już w początkach 1897 r. włączył się do związanej ze „sprawą Dreyfusa” kampanii przeciwko antysemityzmowi. Na powołaniu Wielkiej Loży nie zakończyła się też budowa jego wewnętrznej struktury. W tym zakresie inspiracja wyszła od Martina. Jego zdaniem, przewyżczenie wolnomularskiej nierówności kobiet wymagało stworzenia im możliwości osiągnięcia wyższych — ponad trzeci — stopni wtajemniczenia obrządku szkockiego. Wobec faktu, że mężczyźni członkowie obrządku mieszanego mogli być w nie inicjowani w strukturach Rady Najwyższej Francji, konsekwentnie odmawiającej tego prawa kobietom, uważał, iż wyjściem z tej sytuacji byłoby powołanie do życia mieszanych placówek stopni wyższych, które winny stanowić część składową organizacji obrządku mieszanego. Tym samym staną się dostępne dla kobiet. Ponieważ sam jeszcze nie wyszedł poza 30 stopień, nie mógł więc innym nadawać trzech najwyższych (31–33 stopień). Zjednął zatem dla swojej koncepcji Josepha Décembre–Alloniera, członka Rady Najwyższej Francji, więc wtajemniczonego 33 stopnia. Ten, pozostając w składzie Rady Najwyższej, afiliował (przyłączył się) do obrządku mieszanego i nadał Martinowi owe brakujące mu najwyższe wtajemniczenia. Następnie obaj zebrali 11 maja 1899 r. 10 członków i członkiń placówek mieszanych i inicjowali ich w stopnie wyższe po 33 stopień włącznie. 11 lipca zaś to grono 12 adeptów ukonstytuowało się w Radę Najwyższą Powszechną Mieszaną, mającą siedzibę w Paryżu. Od Wielkiej Loży przejęła ona kierowanie obrządkiem. Ten z kolei, wobec wyjścia swoimi strukturami poza granice Francji, zmienił nazwę — z Wielkiej Loży — na Zakon Mularski (względnie Wolnomularski) Mieszany Międzynarodowy „Prawo Człowieka”. Paryż stał się zatem w przedostatnim roku XIX w. siedzibą centrali jedynej — z czasem sporej — wolnomularskiej organizacji ponadnarodowej w ruchu „sztuki królewskiej”, również i z tego tytułu rywalem Londynu⁴³. Przysparzało to autorytetu metropolii nadsekwaniańskiej, jak i Francji w ogóle⁴⁴.

⁴² M. Bourdoulous, op. cit., s. 6; *Restoration of the Tomb*, „International Bulletin...” 1993, nr 4, s. 26; 1893–1993, ibidem, s. 30; E. Brault, op. cit., s. 150.

⁴³ *Chronique maçonnique*, „Revue maçonnique” 1897, nr 204, s. 55; P. Lacoste, *The Creation of Higher Degrees Lodges*, „International Bulletin...” 1994, nr 5, s. 19; M. Grosjean, *Georges Martin, franc-maçon de l’universel*, t. 2, Paris 1988, s. 109, 127; G. Schüt-Verdang, *Ordre maçonnique...* [w:] *Die Frau in der Freimaurerei als aktiv Gestaltende*, [Düsseldorf 1993], s. 8.

⁴⁴ Również owe nieliczne loże, które po 1896 r. pozostały w składzie wspomnianej już — teraz szczątkowej — Wielkiej Symbolicznej Szkockiej, od 1901 r. przyjmowały u siebie do wolnomularstwa kobiety. Jedną z tu inicjowanych była jedna z pierwszych Francuzek, które uzyskały stopień doktora medycyny, Madeleine Pelletier, w 1910 r. jedna z trzech demonstracyjnych kandydatek partii socjalistycznej do Izby Deputowanych, inna — dawna nauczycielka wiejska, później „Czerwona Dziewica Montmartru” Louise Michel, uczestnik Komuny, po jej upadku zesłana do Nowej Kaledonii. „Les Annales. Le Bulletin...” 1998/1999, nr 5, s. 21.

**La branche française de „L’Art. Royal”
dans la vie de la IIIe République et de la franc — maçonnerie ...
(Epoque du tournant idéologique: 1870–1900)**

C’est le convent (le congrès des loges) du Grand Orient de France en septembre 1877 qui est devenu un tournant du mouvement de la franc — maçonnerie homogène jusqu’à présent — au moins sur le plan formel ou officiel — dans le monde entier. Le convent a adopté une modification de fond dans la teneur de l’article 1 de la Constitution du Grand Orient: la phrase disant que „Elle la franc — maçonnerie a pour principes l’existence de Dieu, l’immortalité de l’âme et la solidarité humaine” a été remplacée par une nouvelle phrase disant que „Elle a pour principes la liberté absolue de conscience et la solidarité humaine”. Dans un autre article de la Constitution le convent a transcrit: «Elle a pour devise: „Liberté, Égalité, Fraternité»”. Ces innovations rayant la compréhension traditionnelle ... ont suscité une réaction violente des centrales de loges des Iles Britanniques — et de par leur exemple de nombreux d’autres pays — qui ont rompu les relations avec le centre parisien désormais qualifié d’„hérétique”. Celui-ci continuait à s’engager dans la voie de révision des principes idéologiques et organisationnels du mouvement. En 1885 l’interdiction actuelle, généralement acceptée, de procéder aux discussions lors des réunions de loges a été remplacée par une vague interdiction leur défendant de participer directement aux luttes entre les partis. En effet, c’était un pas vers la politisation de la franc — maçonnerie française. Le moment crucial de cette évolution est probablement la résolution de la direction du Grand Orient (c’est-à-dire du Conseil de l’Ordre) du 23 mai 1888, dirigée sans ambiguïté contre le mouvement — dont le non n’est pas mentionné — centré autour du général Georges Boulanger qui visait l’abolition des institutions républicaines. Comme conséquence de cette décision, le convent des loges du Grand Orient a décidé en septembre 1889 d’exclure chacun qui a participé à la direction du mouvement boulangiste. Depuis, le Grand Orient a pris parole en public à de nombreuses reprises dans les affaires politiques de grande importance — entre autres après avoir quelque peu traîné dans la fameuse „affaire Dreyfus”, parfois en prenant des décisions politiques bien concrètes. Il a aussi commencé à clamer sa responsabilité pour aujourd’hui et demain du pays, voire du monde.

L’exemple de cette centrale a été suivi par certaines formations inférieures de la franc — maçonnerie française. Ainsi cette branche „L’art. Royal” forte sur le plan de nombre s’est engagée dans le XXe siècle en qualité de force morale de la gauche du pays au sens large, se plaçant au-dessus de ses querelles internes quotidiennes et de gardien de son attachement à l’idée de liberté, d’égalité — surtout juridique — et de fraternité dépassant le cadre national et ethnique. Elle est aussi devenue le porte-parole et le garant de la laïcité de l’Etat et de la vie publique.

Cette compréhension spécifiquement dissidente de la franc — maçonnerie a bientôt reçu dans d’autres pays une approbation de quelques loges, voire centrales. Ainsi la branche française „L’Art” est devenue un chef informel du courant qui se qualifiait de franc-maçonnerie libérale vu agnostique (nouvelle qualification dogmatique). Ce rôle est aussi devenu un élément de l’influence française dans le monde, un atout dans la rivalité de la IIIe République avec la Grande Bretagne.

En France de la dernière décennie du XIXe siècle un autre dogme a été aussi aboli ... — la participation exclusive des hommes. Grâce au mouvement féministe militant de l’époque où des partisans masculins des idées progressistes étaient aussi actifs — pendant la période juin

1892–mars 1893 16 femmes ont été initiées à la franc-maçonnerie à Paris sans l'accord d'une loge quelconque. Conjointement avec une autre femme initiée encore en 1882 et un militant maçonnique qui était à l'origine de cette action, elles ont constitué le 4 avril 1893 à la capitale française leur propre loge et La Grande Loge Symbolique Écossaise Mixte „Le Droit Humain” lui directement supérieure. Il ne s'agissait pas là d'une démarche de nature uniquement organisationnelle car celle-ci signifiait la mise sur pied d'un nouveau rite maçonnique — mixte car la loge s'est réunie suivant le principe d'égalité des hommes et des femmes. Bien que dépourvu de succès au début, ce nouveau dispositif idéologique et organisationnel a créé en 1895 ses premiers établissements dans la province française et hors frontières de la France, à Zurich. En 1899, étant donné qu'elle a dépassé les frontières d'un seul pays et que les hauts grades du Rite Écossais Ancien et Accepté (grades 4.–33.) se sont ouverts à ses membres féminins, La Grande Loge Mixte s'est transformée en Ordre Maçonnique Mixte International „Le Droit Humain”. Son instance supérieure — Suprême Conseil Universel Mixte — siégeait à Paris. Ainsi au début du nouveau siècle, la capitale située sur la Seine est devenue le siège de la seule organisation maçonnique supranationale, de taille importante au fur du temps, donc une rivale de Londres maçonnique aussi à cause de sa composition ce qui contribuait à faire monter la notoriété de la capitale française, de la France en général, à élargir l'influence française dans le monde.

tłum. Agnieszka Dąbrowska